

Wspomnienie św. Łucji, czyli prognoza pogody i przedświąteczne porządki

Data publikacji: 13.12.2020 16:40

Dziś wspomnienie świętej Łucji (13.12), czyli ważna data w folklorystycznym kalendarzu Śląska Cieszyńskiego. Dawniej na podstawie pogody aż do wigilii oceniano, jaka będzie pogoda w nadchodzącym roku. Z samym wspomnieniem świętej również wiązały się określone obrzędy i tradycje.

Ciało św. Łucji. Fot: Didier Descouens/wikipedia

„Od Łucyje do Wilije” – tak dawniej określano okres dwunastu dni przed wigilią, czyli czas, na podstawie którego określano, jaka pogoda będzie w kolejnym roku – **choć większość tradycji, związanych z dniem św. Łucji odeszło w zapomnienie, jeden wciąż jest żywy. To codzienne zapisywanie pogody od dnia św. Łucji do wigilii, które pokładają (przekładają się) na 12 miesięcy następnego roku. W dawnych czasach miało to niebagatelne znaczenie, bo pozwalało przewidywać i prognozować pogodę, a tym samym planować prace polowe w rolnictwie. Dziś jest to traktowane bardziej w formie ciekawostki** – wyjaśnia Czesław Stuchlik, miłośnik historii i folkloru z Pogwizdowa.

Co ciekawe, święta Łucja kojarzona była również z sabbatami czarownic i działaniem różnych sił. Był to również jedyny dzień w okresie adwentu, w którym organizowano huczne zabawy - **W sam dzień 13 grudnia, w podwieczór, w domach zapalano lampki oliwne, później naftowe lub świece i wystawiano je w oknach. Młodzież zaś ze śpiewem na tę okazję i zapalonymi świecami ukrytymi w wydrążonych dyniach chodziła po dziedzinie (wsi) lub koloniach, a następnie zbierała się w karczmie i mimo Adwentu bawiła się do późnego wieczora. Wierzono, że w tę noc wszystkie czarownice na pomiotłach, pocioskach i ożogach zlatują się na Łysej Górze i z diabłami odbywają swój doroczny sejmik. Światło, śpiew, hałas (muzyka w karczmie) i śpiew na wolnej przestrzeni, miało ich odstraszać od siedzib ludzkich** – tłumaczy Stuchlik.

W niektórych wsiach na Śląsku Cieszyńskim w tym czasie również mielono na żarnach zboże, obracając kamień w odwrotnym, niż zwykle kierunku. Tak zmielone ziarna dawano bydłu, aby chronić je przed urokami. Czasem również kobiety ubierały się na biało i gęsimi piórami wymiatały z domu śmieci – był to znak, że należy rozpocząć przedświąteczne porządki.